

# RIP SCOTTY & LEEO, BORDERLINE (ft. Szpaku)

Chcę tylko czasem zniknąć  
Uciec poza świat  
Bo gnije we mnie miłość  
Ten pierwszy żar sprzed lat  
Poczuć wolność  
Chcę poczuć się w końcu wolny  
Teraz już wiem, że nie umiem spojrzeć tobie prosto w twarz

Nie umiem się zatrzymać i już ciągle kurwa tonę  
W morzu twych przelanych łez  
Wiem, że to chore, czuję jak znikasz za szkłem  
Mam dosyć już tej wody, pixów, prochów i tych szmat  
Bo ciągle kurwa tone we wspomnieniach  
Wiec odpływam coraz częściej w inny świat  
Sam  
Nie umiem już być sam  
Nie znoszę ciszy  
Wciąż upadam dosięgając dna  
To moje bordeline

Znowu pusty pokój, miasto pełne pokus  
Widzę dookoła syf  
Te dzieciaki gonią sny  
A ja wciąż znikam po zmroku  
Demony tańczą wokół  
Szlanka pełna lodu  
To wciąga mnie jak ty  
Jak pierd\* film, w którym grałaś gł. rolę  
I ni eumiem z tego wyjść  
Ciągle marzy mi się szczyt  
Spadam jak zerwaną windą  
Tak mało nam brakuje, by wyleczyć każdy syndrom  
Wciąż wykonuję ruchy, w mordzie przekazując pin code  
Chcę czegoś co mnie zmieni  
Weź, jak...  
Nie znam nikogo, komu mogę mówić wszystko  
Tak bardzo ranię ciebie będąc egoistą  
Coś bez koloru szczerze widzę naszą przyszłość, bo

Nie umiem się zatrzymać i już ciągle kurwa tonę  
W morzu twych przelanych łez  
Wiem, że to chore, czuję jak znikasz za szkłem  
Mam dosyć już tej wody, pixów, prochów i tych szmat  
Bo ciągle kurwa tone we wspomnieniach  
Wiec odpływam coraz częściej w inny świat  
Sam  
Nie umiem już być sam  
Nie znoszę ciszy  
Wciąż upadam dosięgając dna  
To moje bordeline

[Szpaku]  
Rozp(\* głowa  
Powiedz, jak kochasz mnie  
Ciągle pozar mówi, że  
Jak mam być sobą  
Jak nie wiem kim jestem, kurwa  
RIP Szpaku, RIP Scotty, powtórka  
Pierd\* hałas robia  
Jak wbijemy zawsze (podwórka)  
Bo dajemy kur\* prawdę, ja i wszystkie moje jaźnie

Nie umiem się zatrzymać i już ciągle kurwa tonę  
W morzu twych przelanych łez

Wiem, że to chore, czuję jak znikasz za szkłem  
Mam dosyć już tej wody, piśków, prochów i tych szmat  
Bo ciągle kurwa tone we wspomnieniach  
Więc odpływam coraz częściej w inny świat  
Sam  
Nie umiem już być sam  
Nie znoszę ciszy  
Wciąż upadam dosięgając dna  
To moje borderline